

Hanna Pettyn
Ul. Wielki Kąt 9
05-822 Milanówek

1.03.2007 r.

Rada Miasta Milanówek
na ręce przewodniczącego
Pana Jerzego Olezaka
wm.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o odczytanie mojego pisma podczas sesji Rady w dniu 2 marca 2007 r. i zajęcie stanowiska przez Radę Miasta Milanówka – zgodnie z Kodeksem Etycznym Radnych (uchwała nr 304/XXVI/05 z dnia 30 sierpnia 2005 r. oraz zgodnie z wykładnią obowiązującego Prawa prasowego:

- art. 6 p. 1,
- art. 10 p. 1,
- art. 12 p. 1,
- art. 25 p. 4,
- art. 31 p. 1 i 2,
- art. 32 p. 2, 3 i 7.

Sprawa dotyczy opublikowania niezgodnej z prawdą informacji:

Nr 12/2006 „Bibuły Milanowskiej”, która jest zarejestrowana pod numerem ISSN 1895 - 7684 i ma obowiązek w świetle Prawa prasowego do przestrzegania zawartych nim zasad, dopuściła się oczernienia mojej osoby.

Podkreślam, że według *Prawa prasowego* za treść zawartą w numerze 12/2006 „Bibuły Milanowskiej” jest odpowiedzialny wydawca – jak wynika z informacji w stopce redakcyjnej p. Karol Wójcik. Ponieważ p. Karol Wójcik jest radnym i był również radnym w poprzedniej kadencji - obowiązuje go również przestrzeganie Kodeksu Etycznego Radnego Miasta Milanówka.

W numerze 12/2006 „Bibuły Milanowskiej” naruszono moje dobra osobiste przez opublikowanie niezgodnych z prawdą faktów dotyczących wyborów w Okręgu Wyborczym nr 3 w Milanówku.

Redakcja „Bibuły Milanowskiej” oczerniając mnie bez jakichkolwiek dowodów posłużyła się m.in. ewidentnym kłamstwem. „Bibuła Milanowska” pisze m.in.:

„Mecz wyborczy rozpoczął się 12 listopada br. o godz. 6.00. W dziewiątej godzinie rozgrywki jeden z wyborców zauważył na parapecie w lokalu

wyborczym ulotki prezentujące kandydatury osób startujących z listy KWPSM „Dziś i Jutro”. Zwrócił uwagę na ten fakt członkom komisji i ulotki zostały zabrane. Po oddaniu głosu wyborca powiadomił o tym zdarzeniu Policję w Milanówku. Interwencja nastąpiła bardzo szybko i zaowocowała ujawnieniem ulotek wyborczych w torbie Pani Hanny Pettyn. Policja zajmuje się teraz ustaleniem rzeczywistego przebiegu wydarzeń.”

Jest to oczywiste kłamstwo i pomówienie, ponieważ takie zdarzenie nie miało miejsca. Policja nie sprawdzała mi torby. W dwuznacznej sytuacji stawia się więc także Policję milanowską przypisując jej czynności, które nie miały miejsca, a rzekomo zaowocowały „ujawnieniem ulotek wyborczych” w mojej torbie. Powoływanie się na czynności Policji, do których w odniesieniu do mojej osoby nigdy nie doszło (!) i które oczywiście są kłamliwe, jest również naruszeniem prawa! W razie konieczności zawsze mogę powołać na świadków przedstawicieli Policji, jak również członków Komisji Wyborczej.

„Bibuła Milanowska” pomawia mnie o naruszenie ordynacji wyborczej i zarzuca mi nieuczciwość, a notatka ta nie została opisana imiennie lecz opatrzona podpisem *Redakcja* – co obarcza odpowiedzialnością za nią wg Prawa prasowego wydawcę to jest p. Karola Wójcika.

W związku z powyższym zwracam się do Rady Miasta Milanówka, aby wpłynęła na radnego – wydawcę „Bibuły” nr 12/2006, aby postąpił z zasadami uczciwości, zawartymi w Kodeksie Etycznym Radnego i opublikował stosowne sprostowanie i przeproszenie mojej osoby na łamach „Bibuły Milanowskiej”.
Zastrzegam sobie akceptację tekstu.

Nie spełnienie mojego życzenia stanowić będzie podstawę do podjęcia dalszych kroków przeciwko ówczesnemu wydawcy „Bibuły Milanowskiej”.

P.S. Na marginesie informuję p. Wójcika, że byłam mężem zaufania, ale nie z ramienia ugrupowania KWPSM „Dziś i Jutro”.

(Hanna Pettyn)

Milanówek, dnia 30 marca 2007

Karol Wójcik
Radny Miasta Milanówka

*ODPOWIEDŹ NA PISMO RADNEGO JACKA ŁOCZA
w sprawie rzekomego znieważenia Pani Hanny Pettyn*

Szanowni Państwo,

Niniejszym pragnę ustosunkować się do pisma odczytanego przez radnego, Pana Jacka Łocza na sesji w dniu 2 marca 2007, a dotyczącego publikacji w „Bibule Milanowskiej” nr 12/2006 oraz pisma odczytanego przez Przewodniczącego Rady Miasta, a podpisanego przez Panią Hannę Pettyn.

Po pierwsze, chciałbym wyrazić ubolewanie, iż Pan Przewodniczący nie tylko dopuścił do odczytania pisma przez Pana Jacka Łocza w punkcie „Interpelacje i zapytania”, ale także sam odczytał pismo Mieszkańki naszego miasta w tym punkcie. Obaj Panowie wykazali kompromitujący brak znajomości Regulaminu Rady Miasta Milanówka w tej mierze. I o ile jest to wybacalne w przypadku radnego nie piastującego żadnych innych funkcji, o tyle w przypadku Przewodniczącego Rady Miasta jest to zwyczajnie żenujące.

Oto bowiem regulamin Rady Miasta Milanówka- podstawowy w naszej pracy dokument, którego znajomość obowiązuje nas wszystkich, stanowi w paragrafie 41:

1. Interpelacja dotyczy spraw o zasadniczym znaczeniu dla Miasta. Interpelacja obejmuje wskazanie konieczności rozwiązania problemu i żądanie zajęcia stanowiska przez właściwy organ Miasta.
2. Interpelacje kieruje się do Przewodniczącego albo do Burmistrza Miasta.”

Oczywistym jest, iż ja, Karol Andrzej Wójcik nie jestem „organem Miasta” ani też Przewodniczącym Rady Miasta ani jego Burmistrzem, toteż, w świetle powyższych przepisów, kierowanie do mnie interpelacji jest nieporozumieniem.

Mimo to, odpowiem na stawiane mi zarzuty w odczytanych przez Panów pismach.

Otóż chciałbym po pierwsze zaznaczyć, iż jeśli Pani Hanna Pettyn poczuła się dotknięta opublikowanym w „Bibule Milanowskiej” tekstem, to pierwsze kroki powinna skierować do jej redakcji z ewentualnym żądaniem przeprosin. Za treść artykułów odpowiada bowiem w pierwszej kolejności redaktor naczelny, którego imię i nazwisko widnieje w stopce redakcyjnej. Ponadto, Pani Hanna Pettyn dowiedziała by się wówczas, iż autorem artykułu, co do którego kieruje swe zarzuty jest Pani Magdalena Wróblewska.

Pani Hanna Pettyn wołała jednak skierować pismo do Rady Miasta, by wymierzyć swój atak w moją osobę. Pytam więc, kimże jest Pani Hanna Pettyn, skoro Jej pisma odczytuje się w pierwszych minutach sesji, a Mieszkańcy przychodzący na sesję z trudem mogą doprosić się głosu i to dopiero na końcu jej trwania? Czy Pani Hanna Pettyn jest może wybitną działaczką społeczną? Przewodniczy jednemu ze stowarzyszeń? Czy też jest jedynie żoną jednego z lokalnych działaczy zaprzyjaźnionego z ekipą rządzącą?

Mimo wszystko, jako niegdyś wydawca „Bibule Milanowskiej” nie zamierzam uciekać od odpowiedzialności, za opublikowane tam teksty.

Pragnę więc serdecznie przeprosić Panią Hannę Pettyn za to, iż w artykule pomyłono komitety wyborcze. Istotnie Pani Hanna Pettyn była mężem zaufania z ramienia komitetu „Wspólny Powiat Grodziski” a nie z ramienia Komitetu Wyborczego Porozumienie Samorządowe „Milanówek Dziś i Jutro”. Nie zmienia to jednak oczywistego faktu, iż

nieformalnym liderem obu tych ugrupowań jest obecny Burmistrz Miasta Milanówka Pan Jerzy Wysocki i są one tworzone przez jedno środowisko społeczno – polityczne.

Co zaś tyczy się dalszych zarzutów:

Pan radny Jacek Łocz jest w błędzie twierdząc, iż artykuł ów jest nieprawdziwy i tendencyjny. Otóż faktem jest, iż ulotki wyborcze znajdowały się w posiadaniu Pani Hanny Pettyn. Jest rzeczą kuriozalną, iż od razu, gdy je zauważyła na parapecie lokalu wyborczego, nie powiadomiła policji. Zrobił to dopiero Mieszkaniec Milanówka. Nie znajduje zrozumienia też to, dlaczego - jak pisze w swojej notatce skierowanej do Urzędu Miejskiego w Milanówku Komendant tutejszego komisariatu policji: „(...) ulotki z parapetu po ujawnieniu ich zabrała pani Pettyn zabezpieczając je”. Czy mąż zaufania jest osobą właściwą do zabezpieczania materiałów wyborczych w lokalu wyborczym? Czy nie powinien tego zrobić przewodniczący obwodowej komisji wyborczej? Policja pisze dalej w swej notatce, iż „ulotki zabezpieczone z parapetu nie znajdowały się w torbie Pani Pettyn”. W jaki zatem sposób je zabezpieczyła? Gdzie do czasu pojawienia się Policji je przetrzymywała?

Pani Hanna Pettyn zarzuca mi posługiwanie się kłamstwem, bo jak pisze w swoim piśmie do Rady Miasta- „takie zdarzenie nie miało miejsca Policja nie sprawdzała mi torby.” Odsyłam zatem autorkę tych słów do lektury wspomnianego artykułu, bowiem nie ma w nim ani słowa o tym, że Policja przeszukiwała Jej torbę.

Szanowni Państwo, z mojej wiedzy wynika, iż artykuł ten – którego jeszcze raz podkreślam i na co mam dowody, nie jestem autorem- powstał w dużej mierze w oparciu o relację Pani Magdaleny G., męża zaufania z ramienia Komitetu Wyborczego Wyborców „Razem dla Milanówka”. Zgłosiła ona swe uwagi do protokołu wyborczego w przywołanej kwestii. Wydaje się, że wprowadzonym przez milanowską Policję postępowaniu w tej sprawie powinna być głównym świadkiem. Policja jednak umorzyła postępowanie nie przesłuchując jej, co uważam za rażące zaniedbanie. Pozwolę więc sobie na stwierdzenie, że postępowanie prowadzone w tej sprawie przez Policję było nierzetelne.

Jak mierniam, i co wynika z pisma Pani Hanny Pettyn, nie będzie ona usatysfakcjonowana tą odpowiedzią i skieruje sprawę na drogę sądową. Wyrażam nadzieję, iż stanie się to okazją do przesłuchania wszystkich świadków w te sprawie przez niezawisły sąd, bo milanowska Policja nie podołała temu zadaniu.

Z poważaniem-

